

Michał Siedlecki

*Dział Badań Filologiczno-Bibliograficznych Książnicy Podlaskiej
im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku*

ORCID: 0000-0002-7575-6799

DOLINA ISSY ORAZ MIŁOSNE WTajemNICZENIE: DROGI RODZINNE OSKARA I CZESŁAWA MIŁOSZÓW

Oskar (1877–1939) i Czesław (1911–2004) Miłoszowie to pisarze, których nie tylko łączą więzy krwi, lecz także, a może przede wszystkim, ich niecodzienna, niejednokrotnie fantasmagoryczna twórczość, podejmująca wszak w wielu aspektach wątek raju utraconego dzieciństwa – owianej częstokroć tajemnicą i naznaczonej obrazowaniem mitycznym, przestrzeni, związanej wprost z miejscem, w którym się urodzili oraz dorastali. Obaj pozostają przecież potomkami starego polskiego rodu z terenów Wielkiego Księstwa Litewskiego, obecnie Litwy. Przyjrzyjmy się więc teraz tutaj po pierwsze, jak mierzą się oni z okresem swych młodzięńczych lat na kartach dwóch poniekąd inicjacyjnych i bardzo ważnych w ich dorobku powieści: *Miłosnego wtajemniczenia* (1910) oraz *Doliny Issy* (1955)¹. Wymienione tu dzieła literackie są bowiem – w dużej mierze – portretem natywno-emocjonalnym, wywiedzionych z biografii obu Miłoszów, ze sfer życia nader im pod każdym względem wspólnych. Dokonajmy więc analizy owych utworów, zwracając, po drugie, szczególną uwagę na ich punkty zbieżne oraz różnice. To teksty arcydziełne, co postaram się tutaj udowodnić.

Dom rodzinny

Oskar Miłosz [właśc. Oscar Vladislas Miłosz de Lubicz] urodził się w 1877 roku w Czerei, niegdyś mieście magnackim, położonym w końcu XVIII wieku w hrabstwie czerejskim, w powiecie orszańskim województwa witebskiego, na północno-wschodnich kresach Wielkiego Księstwa Litewskiego. W XVI stuleciu była to własność kniaziów Druckich, po czym weszła ona w dom Sapiehów jako wiano księżniczki Teodory Druckiej-Sokolińskiej (1550–1587), małżonki

1 O. Miłosz, *Miłosne wtajemniczenie. Fragment pamiętników kawalera Waldemara de L...*, przeł. i posł. A. Międzyrzecki, wyd. II popr., Kraków 1994 oraz Cz. Miłosz, *Dolina Issy*, posł. M. Zaleski, wyd. I w tej edycji, Kraków 1998.

Bohdana Sapiehy (1530–1593), okolicznego smoleńskiego oraz namiestnika wysokodworskiego (zmarłego prawdopodobnie około roku 1519).

Miejscowość ta została w 1793 roku przyłączona do Imperium Rosyjskiego. To obecnie wieś na Białorusi (biał. *Чарэя*). Wedle danych zawartych w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego*, pomienione dobra ponad dwa wieki temu zostały rozprzedane różnym osobom prywatnym: „W tej porze Czereje z miasteczkiem i folwarkami nabyte przez Miłoszów, w posiadaniu tej rodziny zostają dotychczas, zajmując przestrzeni około 6 000 dz. [dziesięcin – M. S.] ziemi ornej, łąk, lasów, jezior i nieużytków”².

Czesław Miłosz urodził się z kolei w 1911 roku w Szetelniach (ob. Józefowie), dawnym folwarku w powiecie kowieńskim, parafii Opitołoki nad rzeką Niewiażą. Należał on między innymi do rodu Syrucioów (krewnych Miłosza ze strony jego matki, Weroniki Kunat, herbu Topór; 1887–1945). Posiadłość owa mogła się ongiś poszczycić żyznymi gruntami z płodozmiannym 8-polowym. Miejscowość ta, obecnie na Litwie, położona pozostaje na historycznej Aukštocie (lit. *Aukštaitija*, dosł. „kraj górny”), „Litwie właściwej”, „Litwie górnej”. To kraina historyczna oraz region etnograficzny na Litwie, na Nizinie Środkowoliteńskiej i Pojezierzu Wileńskim, w dorzeczu górnej, jak też środkowej Wilii, nad Niewiażą, Świętą i Muszą. Była historycznym ośrodkiem ekspansji państwa litewskiego³.

Ich rody pozostawały więc ściśle związane z Wielkim Księstwem Litewskim, z jego najważniejszymi, często dramatycznymi dziejami. Wprawdzie ojciec Czesława Miłosza, Aleksander (1883–1959), urodził się w Rydze, ale już jego dziadek, Artur Eugeniusz Edward Miłosz, herbu Lubicz (1836–1895), został roku 1895 pochowany w Wędziagole (ob. Wendziagole) – miasteczku, dobrach i folwarku nad rzeką Urką w powiecie kowieńskim (aktualnie na Litwie). To tutaj właśnie, pamiętnego roku 1384, wyprawił się krzyżacki wice-komtur Ragnety, Markward Szulzbach (?–1410) celem wspierania Witolda (ok. 1352–1430) przeciw Skirgajle (ok. 1354/1355–1394): „Po długim i krwawym boju przemogli Niemcy; 120 Litwinów legło na pobojuwisku przy świętym miejscu, inni poszli w rozsypkę i dostali się do niewoli, z których 300 wziął komtur a 200 Witold. Krzyżacy z wielkim łupem wrócili za Niemen”⁴.

2 Zob. A. Ch. [Adam Chmara], [hasło: Czereje], w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. I, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, Wł. Walewski, Warszawa 1880, s. 797.

3 Por. J. D., [hasło: Józefów], w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XI, red. B. Chlebowski, Wł. Walewski, wg. planu F. Sulimierskiego, Warszawa 1890, s. 612.

4 J. Krz. [Józef Krzywicki], [hasło: Wendziagoła], w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XIII, red. B. Chlebowski, wg. planu F. Sulimierskiego, Warszawa 1893, s. 209.

To nie koniec litewskich śladów w biografii pisarza. Babcia polskiego noblisty ze strony jego ojca, Stanisława Łopacińska (1864–1930), urodziła się bowiem w Imbrodach (z lit. *Imbradas*) – miasteczku prywatnym, w powiecie nowoaleksandrowskim, guberni kowieńskiej, nad jeziorem Owile (obecnie wieś i starostwo na Litwie). Były to nader rozległe dobra dziedziczne rodziny Mohlów. Na tym nie zamyka się jednak wielonarodowa paralela losów poety – wystarczy po prostu prześledzić litewskie losy rodu artysty, idąc choćby tropem rodziny jego matki. Podobnie zresztą rzecz się przedstawia z Oskarem Miłoszem, którego ojciec Władysław poślubił córkę nauczyciela języka hebrajskiego, niejaką Miriam Rosenthal. W jego żyłach płynęła więc również żydowska krew.

Po I wojnie światowej piastował on urząd przedstawiciela dyplomatycznego Litwy w Paryżu i w Lidze Narodów. Miał też obywatelstwo francuskie, nigdy nie wyrzekając się równocześnie swojego polskiego pochodzenia. Oto jak opisywał on – z dość dużą swadą – Czesława Miłosza w Paryżu roku 1931: „[...] poznałem mego siostrzeńca na staroświecki ład, w prostej linii potomka brata mojego pradziadka. Spodziewałem się, że pojawi się straszdyło, potwór podobny do reszty mojej rodziny, złożonej ze strasznych mieszczan (*sales bourgeois*), niegdyś panów i wojowników”⁵. Po czym dodał, że doznał pozytywnego zdziwienia, które przerodziło się dość szybko w ich wypadku w relację przynależną więzi łączącej ojca z synem⁶. Obaj pisarze to prawdziwi obywatele świata, postaci w których dziełach multikulturowość, międzynarodowość czy wieloetniczność dosyć często się pojawiają⁷.

Raj utracony

Miłosne wtajemniczenie Oskara Miłosza z roku 1910 (wyd. pol. 1978) – punkt zwrotny w dorobku niniejszego pisarza, jego swoiste *opus magnum* – warto traktować między innymi przez pryzmat niezwyklej opowieści artysty o konwersji Don Juana-Pinamonta, niecodziennej przygody wyobraźni bohatera, czyli fantasmagorycznej wędrówki jego bujnej imaginacji ścigającej wszelkimi niemal sposoby raj utracony dzieciństwa oraz złudne fantomy miłości. Nie jest to jednak powieść li tylko fikcyjna. Odnajdziemy bowiem wyraźnie w oryginalnej sylwetce protagonisty pewne elementy z postaci samego pisarza – osoby nawróconej, za-

5 Zob. List O. Miłosza do Léona i Mme Grumbach-Vogtów z 11 listopada 1931 r. Zob. Cz. Miłosz, *Ziemia Ulro*, Kraków 2000, s. 116.

6 Tamże. Zob. A. Franaszek, *Miłosz. Biografia*, Kraków 2011, s. 119, 220. Por. Cz. Miłosz, *Ogród nauk*, Kraków 1998, s. 228.

7 Zob. [Hasło: *Imbrody*], w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. III, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, Wł. Walewski, Warszawa 1882, s. 276. Por. [hasło: *Miłosz Oscar Vladislas*], <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Miłosz-Oscar-Vladislas;3941547.html> [dostęp: 26.10.2019 r.].

wierzącej na swój sposób ku religijnej prawdzie objawiającej się w duchowym wymiarze, tułacza pogodzonego *de facto* z własnym życiem, miejscami na poły introwertyka, acz paradoksalnie pojedykanego z uniwersum władanym przez bezlitosnego erosa:

...Czytając tę moją szczerą opowieść o doznanych przygodach, niejeden raz można się przekonać, z jaką łatwością przyznaję się u schyłku życia do marnej roli, jaką odgrywałem na tym świecie. Niezbyt byłoby jednak sprawiedliwie przypisywać małości serca albo umysłu to, co uznaję w sobie za najbardziej naturalny wynik doświadczeń i rozczarowania. Były czasy, kiedy zaprzętało mnie jedynie przygotowanie do szlachetnego powołania, które zdawało się wynikać z mojego urodzenia i naturalnych talentów; czasy, kiedy aż nazbyt chętnie oddawałem się marzeniom o sławie i poświęceniu, na które nie zwracać większej uwagi nauczyła mnie wkrótce wyrachowana rzeczywistość; czasy... czasy dalekie, utracone, przepadłe na zawsze!⁸

Te nader bezpośrednie zwierzenia „ja”-opowiadacza z pierwszych kart *Miłosnego wtajemniczenia* zapowiadają pojawienie się Don Juana-Pinamonta, jego „duchowego brata” i w jakimś sensie *alter ego* Oskara Miłosza. Stopień autobiografizmu jest tutaj zresztą na tyle znaczny, iż „[...] krytyka zwykła utożsamiać przygodę duchową i dzieciństwo literackiego bohatera powieści z rzeczywistą konwersją Oskara Miłosza i rzeczywistym jego dzieciństwem, tak wszechobecnym w jego poetyckim dziele”⁹. Całokształt nakreślonej tu sylwetki literackiej koresponduje bowiem wyraźnie ze swoim rzeczywistym odpowiednikiem. Czasami zda się nawet, że są oni bliźniaczo ze sobą złączeni. Przyglądają się wręcz sobie tajemniczo, niczym w magicznym lustrze, scalającym ich symbolicznie w jedną postać: „Początkowo przypatrywaliśmy się sobie bez słowa. Wrażenie, jakie odniosłem w owej chwili, głęboko wrażyło się w moją pamięć, gdyż od tego właśnie momentu datuję narodziny swojego szczególnego przeświadczenia, które niepokoi mnie do dzisiaj, a mianowicie: że pewne spotkania nigdy nie następują po raz pierwszy i że są na tym świecie stworzenia i przedmioty, które, można by przyjąć, zna się od niepamiętnych czasów”¹⁰.

To nader intrygująca impresja mentalna. Na wskroś przenikliwa. Prezentująca nam liryczną naturę samego narratora. Jego inklinacje metafizyczne. Koresponduje to zresztą z miłosnymi uniesieniami głównego bohatera zaadresowanymi do Klarysy Annaleny (zwanej w książce też Mérone czy Sulmere). Oto z jaką pasją, połączoną z odczuwanym cierpieniem, zwraca się tu on do swojego, zafascynowanego opowieścią, słuchacza, powiernika tej niezwyklej, literackiej spowiedzi:

Ach, kawalerze, wspomnienie tych lamentujących i dźwięcznych godzin wzrusza mnie do łez! Utraciłem Annalenę i utraciłem muzykę. Kiedy grała moja najdroższa, żyłem poza cza-

8 O. Miłosz, *Miłosne wtajemniczenie...*, s. 5. Por. A. Międzyrzecki, *Posłowie. Wenecki romans Oskara Miłosza*, w: tamże, s. 163.

9 Tamże, s. 161.

10 O. Miłosz, *Miłosne wtajemniczenie...*, s. 7–8.

sem; dzisiaj, w rytmie najzaciejszych nawet utworów, słyszę jedynie krok śmierci odmierzany przez beznamiętne tykanie zegarów; i instrumenty rozbrzmiewają w moich uszach jak puste grobowce po krokami samotnego przechodnia, albo pod jego łaską wielkie, chropowate i zielonkawe kości krów pożartych przez wilki, tam, w kraju mej młodości i zacnego króla Stanisława¹¹.

Wiele cech wspólnych, przynależnych charakterologicznie omawianej wyżej postaci, odnajdziemy właśnie w nietypowej sylwetce Tomasza Dilbina z *Doliny Issy* (wychowywanego w Giniu, na litewskiej prowincji, przez swoich dziadków – Michalinę i Kazimierza Surkontów) – głównego bohatera, szczególnej zresztą książki w dorobku Czesława Miłosza, pełnej bowiem charakterystycznego dla autora *Ziemi Ulro* (1977) żywiołu eseistycznego, gdzie własne, często intymne wspomnienia artysty łączą się nieuchronnie z perspektywą dziejową. Została ona wydana po raz pierwszy w Paryżu w 1955 roku przez Instytut Literacki. Obraz, jaki wyłania się z fabuły owego utworu, w pełni pozwala na nazwanie go „mitycznym domem” Miłosza – zjawiskową krainą, do której twórca często w swoich tekstach literackich powracał. To wręcz powieść metafizyczna, którą warto również traktować jako pesymistyczną wizję manichejską (*vide* dialektyczna walka dobra ze złem, światła z ciemnością, Boga z Szatanem)¹². Pisarz ukazuje tu bowiem „[...] dziedziczną dwoistość natury ludzkiej: człowiek ma ciało podległe pewnym prawom fizjologicznym oraz wewnętrzne ja [...], będące źródłem oddzielnej etycznej tożsamości”¹³.

Dolinę Issy warto więc czytać przez pryzmat doktryny manichejskiej, wedle której wszechświat „[...] i człowieka stworzył szatan. Bóg Ojciec jest w niebiosach, nie na ziemi. Duch Święty nie przenika sfer. Nie istnieje też łaska. Bóg jest nieobecny w świecie i jest anty-Naturą, bo materia nie może być uświęcona”¹⁴. Jeśli zatem świat w tym utworze pozostaje skażony złem już od swoich początków, to – wedle słów amerykańskiej badaczki – „[...] człowiek i Natura są bezbronnymi wykonawcami jego praw”¹⁵. Najdrastyczniejszym przykładem manichejskiego okrucieństwa wydaje się tutaj postać Dominika Malinowskiego zwanego też Domciem¹⁶. Jego tragiczne życie wyznaczają wszak – zdaniem Ireny Sławińskiej – tajemnica upokorzenia, chęć odwetu, jak też pragnienie władzy¹⁷.

11 Tamże, s. 104.

12 Zob. L. Vallee, „*Dolina Issy*”: *interpretacja*, „Literatura na Świecie” 1981, nr 6, przeł. H. Ołędzka, s. 301.

13 Tamże, s. 302.

14 Tamże, s. 303.

15 Tamże.

16 Tamże, s. 306.

17 I. Sławińska, „*To jest daleki kraj...*”, w: *Poznawanie Miłosza. Studia i szkice o twórczości poety*, red. J. Kwiatkowski, Kraków–Wrocław 1985, s. 70. Zob. też: M. Siedlecki, *Litewskie konteksty Czesława Miłosza* *Viktoriji Daujotyte i Mindaugasa Kvietkauskasa. Wokół rozwa-*

Wśród autentycznych realiów zarysowany zostaje ponadto w utworze Czesława Miłosza świat dzieciństwa polskiego noblisty. Wyraźne wątki autobiograficzne występujące w *Dolinie Issy*, na co zwracał między innymi pośrednio uwagę Marek Zaleski, kierują nas przecież ku rzeczywistym miejscom, zdarzeniom oraz postaciom (krajobrazy znad Issy warto traktować jako krajobrazy rzeki Niewiaży, a miejsca polowań wzięte zostały wprost z podwileńskich okolic w Radouńce). Jednak – za sprawą zastosowania przez pisarza specyficznego stylu narracji – nie sposób oprzeć się wrażeniu, iż świat przedstawiony jego dzieła wyznaczają w głównej mierze, choć niezupełnie do końca: nierealność, oniryzm oraz bańniowość. Wszystkie bowiem prawdziwe realia książki zostały, wedle słów Miłosza, przetransponowane na użytek jego wizji powieściowej¹⁸.

Tomasz urodził się w Giniu nad Issą w porze, kiedy dojrzałe jabłko spada ze stukiem na ziemię w ciszy popołudni [...]. Ginie to przede wszystkim góra zarosła dębami. W tym, że zbudowano na niej drewniany kościół, kryje się intencja wroga dawnej religii albo, być może, chęć przejścia od dawnej do nowej bez wstrząsów: na tym miejscu odprawiali kiedyś swoje obrzędy ofiarnicy boga piorunów¹⁹.

Tomasza można również uznać za *porte-parole* Czesława Miłosza. Funkcjonuje w książce pisarza na niemal podobnej zasadzie, jak główny bohater *Miłosnego wtajemniczenia*. Obaj stanowią bowiem szczególnie rodzaj literackiego zwierciadła, w czeluściach którego przeglądają się sobie bacznie wspomniani tutaj twórcy. Odzyskują oni dzięki powyższym postaciom, choć na przysłowiową chwilę, co wieczną się okaże na kartach ich utworów, blaski raju utraconego bezpowrotnie dzieciństwa: „Kołyska Tomasza umieszczona była w starej części domu [...]. Najbardziej pragnął znaleźć się w szpiźarni [...]. Babka wyciągała szufladki i pozwalała wachać, objaśniając: «To cynamon, to kawa, to goździki»”²⁰. Jak więc sensualistycznie brzmi niniejszy cytat. Cała zresztą książka Miłosza naznaczona jest obrazowaniem wyrosłym wprost z empirii zmysłów.

żań o duchowej ojczyźnie poety, w: *Zagadnienia bilingwizmu*, pod red. Ł. Zabielskiego. Seria I: *Dwujęzyczni pisarze litewscy i polscy*, red. nauk. tomu A. Baranow, J. Ławski, Białystok–Wilno 2017; tegoż, *Wokół recepcji twórczości Czesława Miłosza w Polsce i na Litwie: podobieństwa oraz różnice*, „Bibliotekarz Podlaski” 2019, nr 43, s. 309–327 oraz J. Ławski, *Miłosz: „Kroniki” istnienia. Sylwy*, Białystok 2014.

18 M. Zaleski, *Chłopiec imieniem Tomasz*, w: Cz. Miłosz, *Dolina Issy*, dz. cyt., s. 268–269.

19 Cz. Miłosz, *Dolina Issy*, dz. cyt., s. 10. Zob. M. Siedlecki, „*Dolina Issy*” i „*Świat (Poema nawiwne)*” Czesława Miłosza – punkty zwrotne w recepcji, meandry interpretacji, w: *Pogranicza, Kresy, Wschód a idee Europy*. Seria II: *Wiktor Choriew in memoriam*, idea i wstęp J. Ławski, red. nauk. A. Janicka, G. Kowalski, Ł. Zabielski, Białystok 2013, s. 645. Zob. też A. Fiut, *Dolina Issy*, w: tegoż, *Czesława Miłosza autoportret przekorny. Rozmowy przeprowadził Aleksander Fiut*, Kraków 1994, s. 37 oraz tegoż, *W stronę Miłosza*, Kraków 2003.

20 Cz. Miłosz, *Dolina Issy*, s. 11–12.

Ważną funkcję spełnia tutaj również – zdaniem Moniki Brzóstowicz – wyobraźnia dziecka, która „[...] bliska jest wyobraźni mitycznej [...]”²¹. Wedle Sławińskiej, artysta tworzy tutaj kraj daleki, egzotyczny oraz [...] niezwykły [...] – jak gdyby poza granicami Europy i dwudziestego wieku”²². To wręcz przestrzeń, w której porządek dziejowy oraz czas historyczny zostały częściowo ufikcyjnione na rzecz alternatywnego ładu kulturalno-społecznego wyrosłego z marzeń bohaterów literackich – a więc i samego autora *Trzech zim* (1936) – o sprawiedliwszym i lepszym świecie.

W dość podobnej tonacji literackiej – do zjawiskowych doświadczeń młodego Dilbina – utrzymany ponadto został fragment drugiego z prezentowanych tu utworów. Oto on: „[...] oderwane nawet od swojego sensu słowa i załamania głosu zdawały się bowiem pieścić mego ducha, jakby to były dźwięki starej piosenki słyszanej niegdyś w kraju dzieciństwa. Mój szczególny towarzysz budził we mnie najwyższe zaciekawienie”²³. Interpretowane w tym miejscu powieści warto wszak uznać za swego rodzaju literacką spowiedź pisarzy z okresu ich bujnego żywota młodych lat spędzonych ongiś na terenach – przynależnych kilka wieków temu – geograficznie, dziejowo oraz kulturowo do Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Podobieństwa i różnice

Miłosne wtajemniczenie oraz *Dolina Issy* mają niewątpliwie, co zostało wcześniej naświetlone, więcej podobieństw niż jednoznacznych różnic. Są wyraźnie ze sobą zbieżne w warstwie ideologiczno-symbolicznej, gdyż sięgają przede wszystkim w wielu aspektach do młodych lat pisarzy (ich natywnych wspomnień), skoliigaconych zresztą ze sobą rodzinnie. Nawiązują bezpośrednio lub mniej literalnie do miejsc wspólnych pamięci obu twórców: kraju ich dzieciństwa, ziem, w których się oni urodzili i wiedli pierwsze lata własnej egzystencji:

Należy zacząć od opisu Kraju Jezior, w którym mieszkał Tomasz. Te okolice Europy długo były pokryte lodowcem i jest w ich krajobrazie surowość północy. Ziemia jest tu na ogół piaszczysta i kamienista, zdatna pod uprawę tylko kartofli, żyta, owsa i lnu. Tym tłumaczy się, że człowiek nie zniszczył tu lasów, które łagodzą nieco klimat i chronią od wiatrów Bałtyckiego Morza. Przeważa w nich sosna i świerk, są również brzozy, dęby i graby, brak całkowicie buków, granica ich zasięgu przebiega o wiele dalej na południe²⁴.

21 M. Brzóstowicz, *Dom rodzinny w „Dolinie Issy”*: obecność i otwartość, „Pamiętnik Literacki” 1997, z. 2, s. 16.

22 I. Sławińska, „*To jest daleki kraj...*”, s. 69.

23 O. Miłosz, *Miłosne wtajemniczenie...*, s. 9.

24 Cz. Miłosz, *Dolina Issy*, s. 5.

„Ja”-opowiadacz z *Miłosnego wtajemniczenia* sam zresztą określa siebie mianem „syna Północy”, który aż nazbyt ceni sobie prawdę, zaniedbując przy tym wdzięk²⁵. Pewnego dnia ocknął się on wręcz w prawdziwym swoim przeznaczeniu i rozpoznał w sobie „[...] jedną z tych nieszczęsnych dusz, w których żarliwe wyobrażenia młodości stawiają rzeczywistość całego życia”²⁶. Obaj protagoniści stosują w swoim życiu szereg masek, które pozwalają im *de facto* spojrzeć na otaczających ich zewsząd świat oczami wiecznie zadziwionego losem człowieka. Wszystko wydaje się tutaj zresztą względne i na swój sposób odrealnione: „Rozmaite Siły obserwowały Tomasza w słońcu i zieleni i osądzały go według zakresu swojej wiedzy. Te z nich, którym dane jest wyłączać się poza czas, kiwały melancholijnie przezroczystymi głowami, bo zdolne były ogarnąć skutki ekstazy, w jakiej żył”²⁷.

Jakże ten wycinek powieści autora *Pieska przydrożnego* (1997) zbieżny pozostaje z obrazowaniem słownym, do meandrów którego możemy dotrzeć w książce Oskara Miłosza. Posłuchajmy: „[...] zielona woda *rios* zalewała progi, opalizująca tęcza dawnych słońc mieniła się jadowitymi kolorami w wielkich i obojętnych oknach. Na próżno rozpytywałem cztery strony świata; wszędzie udzielnie panowały cisza, mrok i zapomnienie”²⁸. Paralelizmy przenikają zatem cytowane tu utwory nawet w wersji semantyczno-deskrypcyjnej.

Powiedzmy teraz słów parę o różnicach estetyczno-fabularnych w interpretowanych przez nas książkach. Główną i chyba najważniejszą z nich wydają się fakt, iż utwór Oskara Miłosza dotyczy podróży jej czołowej postaci przez sto okolic świata, w tym przez Polskę króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, który znał hrabiego-księcia Pinamonte określając go mianem Antystenesa. Sceną *Miłosnego wtajemniczenia* pozostaje zaś Wenecja. Kanwą z kolei dziennik kawalera Waldemara de L., który skrzątnie spisuje miłosne zwierzenia Sassola Sinibalda – hrabiego Pinamonte, jak również trzynastego księcia Brettinoro. Natomiast wątkiem głównym, co szczególnie podkreśla Artur Międzyrzecki, mistyczny donżuanizm, który powróci jako temat w dramatach poetyckich Oskara Miłosza pt. *Miguel Mañara* (1912; tłum pol. w *Wyborze poezji*, 1919) oraz *Méphiboseth* (1914)²⁹.

W powieści drugiego z przywoływanych tu Miłoszów zasięg terytorialnych peregrynacji jej głównego bohatera raczej nie wykracza poza ściśle rodzinne strony – symbolizowane tu wymownie przez tytułową Dolinę Issy (czytaj: tereny dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego). Poeta-Miłosz myśli, zdaniem Marka

25 O. Miłosz, *Miłosne wtajemniczenie...*, s. 6.

26 Tamże, s. 5.

27 Cz. Miłosz, *Dolina Issy*, s. 19.

28 O. Miłosz, *Miłosne wtajemniczenie...*, s. 18.

29 Tamże, s. 8. Por. A. Międzyrzecki, *Posłowie. Wenecki romans Oskara Miłosza*, s. 156.

Zaleskiego, magicznym rytmem obrazów, proza jednakże wpycha go „[...] w dyskurs, a więc nieuchronnie intelektualizuje materię i sam sposób opowieści. O duszą wilgotną trudniej prozaikowi aniżeli poecie”³⁰. Mimo owych przeszkód, tworzy artysta ze swego utworu perlę poetyckiej prozy, gdzie nad racjonalnym sądem, dominują obrazy nierzeczywiste.

Owszem, każdy pisarz posiada swój własny styl literacki. Takowy też dostrzeżmy u wymienionych w tym miejscu artystów. Dzielą więc obu twórców pewne dyferencjacje, wynikłe głównie z odmiennej poetyki pisania, z uniwersum ich oryginalnych, w niczym niepodrabialnych słów, acz więcej się poniekąd znajdzie podobieństw między nimi – lingwistycznie spajających oba literackie bieguny wymienionych tu dzieł.

Arcydziela

Analizowane tutaj teksty warto również rozpatrywać przez pryzmat ich arcydzielności. To ważna kategoria dla owych utworów. Wyróżniają je głównie mistrzowsko skonstruowane przez pisarzy fabuły (wielowątkowe, odnoszące subtelnie potencjalnego czytelnika do rzeczywistości metafizycznej czy uniwersum mitycznego) i kunsztowne narracje (nowatorskie oraz odkrywczе, jak na swoje czasy, zmierzające często do nielinearności, pełne lirycznych akcentów). Artyści przenoszą nas tu bowiem misternie do tajemniczego, niekiedy irracjonalnego, na poły magicznego świata głównych bohaterów. Razem z nimi dorastamy, poznamy ich pierwsze zauroczenia, intrygi, pasje, antypatie, wzloty i upadki oraz śledzimy sposób, w jaki tłumaczą oni sobie, często na przekór czyhającym na nich niebezpieczeństwom, zawiłości świata oraz koleje własnego losu. Powyższe utwory dotyczą zatem spraw fundamentalnych dla nas wszystkich (życia, śmierci, miłości), oscylują wokół zagadnień uniwersalnych (dobro, zło, prawda, fałsz), dając nam zarazem nieocenioną wykładnię prawd moralnych, literackie pocieszenie: „Tomasz miał skończonych trzynaście lat i dokonał odkrycia: że po prawdziwej rozpacz przychodzi zwykle prawdziwa radość i wtedy zapomina się o tym, jak wygląda świat, kiedy tej radości nie było”³¹.

Meandry losu

Meandry losu prezentowanych tutaj bohaterów – Tomasza Dilbina oraz hrabiego Pinamonte – zdają się dalekie od pełni szczęścia. Pewne jego przebłytki odnajdują oni w latach swej wczesnej młodości, wciąż jednak trwożliwie czeka-

30 Zob. M. Zaleski, *Chłopiec imieniem Tomasz*, s. 279.

31 Cz. Miłosz, *Dolina Issy*, s. 249.

jąc – niczym Oskar i Czesław Miłoszowie – na to, co przyniesie nieubłaganie przyszłość. Literacka struktura omawianych tu powieści – pełna śladów autobiograficznych oraz inspiracji manichejsko-tomistycznych – została przez obu pisarzy stworzona wyraźnie na podobieństwo mitu, gdzie pamięć artystów o własnym dzieciństwie znalazła swoje odzwierciedlenie w opisie krainy młodych lat poetów, poddawanej prawom tego, co: irracjonalne, oniryczne, magiczne, baśniowe i raczej nie do końca oczywiste. U autora *Miłosnego wtajemniczenia* wszystko jednak zda się do cna minorowe: „Noc ogarniała mnie swoimi wilgotnymi ciemnościami; deszcze i grady jesieni cięły mi twarz; jasnovidzący pijacy obsypywali mnie obelgami; pozostawałem nieczuły na wszelkie zniewagi”³². Niech za symboliczną klamrę zamykającą niniejszą pracę posłuży następujący cytat z *Doliny Issy*:

Pozostaje ci życzyć szczęścia, Tomasz. Twoje dalsze losy pozostaną na zawsze domysłem, nikt nie odgadnie, co z ciebie zrobi świat, ku któremu dążysz. Diabły znad Issy pracowały nad tobą, jak mogły, reszta nie należy do nich. Teraz uważaj na Birnika. Znów zasypia, obojętny na wszystko, nie wiedząc, że dzięki tobie zostanie kiedyś wspomniany. Podnosisz bicz – i tutaj urywa się opowieść³³.

Bibliografia

- A. Ch. [Adam Chmara], [hasło: *Czereje*], w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. I, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, Wł. Walewski, Warszawa 1880.
- Brzóstowicz M., *Dom rodzinny w „Dolinie Issy”: obecność i otwartość*, „Pamiętnik Literacki” 1997, z. 2.
- Fiut A., *Dolina Issy*, w: tegoż, *Czesława Miłosza autoportret przekorny. Rozmowy przeprowadził Aleksander Fiut*, Kraków 1994.
- Fiut A., *W stronę Miłosza*, Kraków 2003.
- Franaszek A., *Miłosz. Biografia*, Kraków 2011.
- [Hasło: *Imbrody*], w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. III, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, Wł. Walewski, Warszawa 1882.
- J. D., [hasło: *Józefów*], w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XI, red. B. Chlebowski, Wł. Walewski, wg. planu F. Sulimierskiego, Warszawa 1890.
- J. Krz. [Józef Krzywicki], [hasło: *Wendziagola*], w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XIII, red. B. Chlebowski, wg. planu F. Sulimierskiego, Warszawa 1893.
- Ławski J., *Miłosz: „Kroniki” istnienia. Sylwy*, Białystok 2014.
- Międzyrzecki A., *Posłowie. Wenecki romans Oskara Miłosza*, w: O. Miłosz, *Miłosne wtajemniczenie. Fragment pamiętników kawalera Waldemara de L...*, przeł. i pośl. A. Międzyrzecki, wyd. II popr., Kraków 1994.

32 O. Miłosz, *Miłosne wtajemniczenie...*, s. 119.

33 Cz. Miłosz, *Dolina Issy*, s. 262.

- [Hasło: *Miłosz Oscar Vladislas*], <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Miłosz-Oscar-Vladislas;3941547.html> [dostęp: 26.10.2019 r.].
- Miłosz Cz., *Dolina Issy*, posł. M. Zaleski, wyd. I w tej edycji, Kraków 1998.
- Miłosz Cz., *Ogród nauk*, Kraków 1998, s. 228.
- Miłosz Cz., *Ziemia Ulro*, Kraków 2000.
- Miłosz O., *Miłosne wtajemniczenie. Fragment pamiętników kawalera Waldemara de L...*, przeł. i posł. A. Międzyrzecki, wyd. II popr., Kraków 1994.
- Siedlecki M., „*Dolina Issy*” i „*Świat (Poema naiwne)*” Czesława Miłosza – punkty zwrotne w recepcji, meandry interpretacji, w: *Pogranicza, Kresy, Wschód a idee Europy*. Seria II: *Wiktor Choriew in memoriam*, idea i wstęp J. Ławski, red. nauk. A. Janicka, G. Kowalski, Ł. Zabielski, Białystok 2013.
- Siedlecki M., *Litewskie konteksty Czesława Miłosza Viktoriji Daujotyte i Mindaugasa Kvietkauskasa. Wokół rozważań o duchowej ojczyźnie poety*, w: *Zagadnienia bilingwizmu*, pod red. Ł. Zabielskiego, Seria I: *Dwujęzyczni pisarze litewscy i polscy*, red. nauk. tomu A. Baranow, J. Ławski, Białystok–Wilno 2017
- Siedlecki M., *Wokół recepcji twórczości Czesława Miłosza w Polsce i na Litwie: podobieństwa oraz różnice*, „*Bibliotekarz Podlaski*” 2019, nr 43, s. 309–327
- Sławińska I., „*To jest daleki kraj...*”, w: *Poznawanie Miłosza. Studia i szkice o twórczości poety*, red. J. Kwiatkowski, Kraków–Wrocław 1985.
- Vallee L., „*Dolina Issy*”: *interpretacja*, „*Literatura na Świecie*” 1981, nr 6, przeł. H. Olędzka, s. 301.
- Zaleski M., *Chłopiec imieniem Tomasz*, w: Cz. Miłosz, *Dolina Issy*, dz. cyt., posł. M. Zaleski, wyd. I w tej edycji, Kraków 1998.

Michał Siedlecki

Łukasz Górnicki Library in Białystok

**THE ISSA VALLEY AND LOVE INVITATION:
THE FAMILY PATHS OF OSKAR AND CZESŁAW MIŁOSZ**

Summary

In his article, Michał Siedlecki investigates the family histories of Oskar Miłosz and Czesław Miłosz and analyzes their works: *Love Initiation* (1910) and *The Issa Valley* (1955). Each writer has his own, unique literary voice. There are, surely, differences, mainly due to chosen poetics of writing, peculiar vocabulary, but the article focuses rather on points of convergence between them, moving along the same critical horizon.

Keywords: Oskar Miłosz, Czesław Miłosz, family, parallelisms, contemporary literature.